

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 18 maja 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego“ mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier“.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb., 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następne 30 k., nekrologi i reklamy 20 k., ogłoszenia zwykłe 10 k., ogłoszenia drobne 2 k. za wiersz. Ogłoszenia za miejscem w 1-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., powyżej 10 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

TEATR LETNI
w
Ogrodzie majstrów tkackich
- ULICA PRZEJAZD Nr. 1. -

Od soboty, dn. 15 maja. Wieczory inauguracyjne. Codziennie początek o godz. 7 w.
Na tonie natury || **Guwerner w spódnicy**
- - komedia w 2-ach aktach M. Bałuckiego - - || Farsa w 1 akcie L. Jasińskiego.

Obwieszczenie.

Sekcja zaprowiantowania miasta przy Komitecie Obywatelskim przezemnie upoważniona została, zakupywać znajdujące się w mieście zapasy żyta i maki, jako też nimi rozporządzać.

O ile co do ceny partje same się nie ugodzą, na zawezwanie poszczególniej strony sam cenę ostatecznie ustatacznia.

Wydawanie zapasów żyta lub maki sekcji zaprowiantowania miasta nie można zależną czynić od poprzedniego zapłażenia ceny.

Piekarze i handlarze maki do sekcji zaprowiantowania miasta przy Komitecie Obywatelskim przy ulicy Piotrkowskiej pod № 96 zgłosić się muszą, jeżeli makę do pieczywa lub sprzedają potrzebna, chcą mieć zwolnioną.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Łódź, 16 maja 1915 r.

Samorząd w Królestwie Polskim.

Wydawany w Piotrogradzie „Głos Polski“ ogłosił szereg wywiadów z posłami polskimi o samorządzie miejskim w Warszawie.

Posel Harusiewicz mówił (cytujemy tylko urywki):

„Historja powstania projektu i wolelenia jego w życie jest pouczająca i charakterystyczna. Przedewszystkiem ujawniła się jedna z zasad, dobitnie zaznaczona w państwowości rosyjskiej i szczerzej uwidaczniona w naszym samorządzie miejskim — że kresy, że Polska nie może otrzymać lepszych instytucji społecznych, jeżeli ich nie posiada Rosja.

Ta nie dająca się obronić żadnymi rozsądnymi motywami zasada faktycznie była powodem, że niewielelona została nowa, lepsza, opracowana przy Stolypinie ustawa, lecz posiadająca wiele braków ustawa 1892 roku. Wydawało się, jak gdyby obrońcy tej, w gruncie niedorzecznej zasady, utrzymywali, że byłoby pewną obrazą dla Weronia lub Tuły, gdyby dajmy na to, Łódź bez „ve-to“ władz gubernjalnych, otrzymała lepszą wodę do picia, sprawniejsze bruki, doskonalsze oświetlenie: a

przecież... ta zasada właśnie zwyciężyła.

Ponieważ jednak samorząd miejski jest reformą natury wyłącznie gospodarczej, ponieważ samorząd miast może istnieć przy wszelkim ustroju politycznym i nie stoi z tym ustrojem w żadnym organicznym związku, ponieważ potrzeba zmiany zarządu miast w Polsce, była tak nagła, że aż biła poprostu w oczy (nie zapominajmy wszak, że to jedyny, dosłownie jedyny, kraj w Europie, w którym nie ma samorządu) — wyrażam zadowolenie z wprowadzenia nareszcie tej koniecznej reformy i jestem pewny, że społeczeństwo nasze potrafi wykorzystać całkowicie nową, chociaż niedoskonałą ustawę, ciągle pamiętając, że tu chodzi o sprawy ekonomiczne i gospodarcze miast naszych, a nie o politykę.

Druga dotychczasowa zasada państwowości rosyjskiej, która ujawniła się w bardzo ważnych dla nas artykułach prawa o rozmiarach używalności języka polskiego, jest niedokładne przeprowadzenie granic: co pod względem językowym należy się państwu, a co odrębnemu krajowi? Tu wciąż broniąca jest zasada, że powinna być zachowana dwujęzyczność w protokołach, postanowieniach i ogłoszeniach rad miejskich, bo... te podlegają kontroli władzy rządowej.

W nowej ustawie czytamy, że tworzy się 9 nowych posad (dla każdej gubernji po jednej) członków specjalnych przy miejscowych rządach gubernjalnych, którzy faktycznie będą wykonywali kontrolę nad samorządem, i w myśl tego, zamiast rozwiązać tę sprawę w sposób najprostszj i najwygodniejszy dla wszystkich, mianowicie, nominować na te urzędy osoby, władające językiem polskim, wymaga się, aby dla tych dziewięciu urzędników 116 samorządów prowadziło protokoły, wydawało postanowienia i t. d. w dwóch językach.

Wokół wojny

Udaremniiony atak rosyjski na Galicję zachodnią.

„Az Est“ pisze: wysłane do Galicji zachodniej silne wojska rosyjskie zatrzymane zostały pod Kotołami i zwyciężone. Wzięliśmy licznych jeńców. Czerniowce, główne miasto Bukowiny, zostały oswobodzone.

Wobec natarcia wroga w okręgu Dniestru, koniecznym było cofnięcie na krótki okres czasu naszego frontu na łowym brzegu Prutu.

Ten krok strategiczny wywołał wśród naszej ludności smutny nastrój, który jednakże wkrótce zanikł.

Nasza artylerja trzymała wroga pod swym celnym ogniem.

Front rosyjski pod Warszawą.

„Times“ dowiaduje się z Warszawy, że rosjanie byli w pierwszych dniach maja o wiele silniejsi pod Warszawą, niż 1 lutego. Armja rosyjska zwiększyła się co najmniej o 25 procent. Nowo powołani rekruci z roku 1915 wysłani są na front.

Podobnymi doniesieniami usiłują Angliacy ratować nastrój na rzecz Rosji.

Z Zarnowa (gub. kielecka).

Zarnów został opuszczony przez wojska rosyjskie rano we czwartek dnia 13 b. m. Tegoż dnia w południe w Zarnowie ukazały się podjazdy austriacko-niemieckie. Rosjanie opuścili miasto zupełnie niespodziewanie.

Kiedy skończy się wojna.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi: Londyński korespondent pisma „Manchester Guardian“ donosi, że ministerjum wojny przygotowuje się do drugiego zimowego pochodu wojennego. Przebieg wojny zmusza do przypuszczenia, że wojna nie ukończy się przed jesienią. Władze wojskowe przygotowują się do drugiego pochodu zimowego.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Ankieta wśród pracowników handlowych.

„Poznaj siebie samego“ Sokrates.

Kulturalny zachód dawno już doszedł do przekonania, że tylko droga statystyki można otrzymać dokładną ilustrację bytu poszczególnych grup społecznych, która pozwala zapoznać się z istotnymi potrzebami i umożliwić przeprowadzenie koniecznych reform.

To też w budżetach państwa pochodu figurują dość okazałe sumy na zdobycie cyfr statystycznych życia ekonomiczno-kulturalnego kraju.

Niestety, u nas dzieje się inaczej! Brak oficjalnych statystyk jest jedną z naszych bolączek w pracy społecznej.

Inicjatywa w tym względzie wychodzi zazwyczaj z łona grupy ludzi prywatnych, zrzeszonych w jakąś korporację, którzy w wytężonej walce o byt codzienny radzą i debatują nad środkami polepszenia, nad pogłębianiem ekonomicznym.

I oto ankieta przy umiejętnej i sprężystej organizacji może dostarczyć cenne wskazówki dla osiągnięcia produkcyjnej pracy.

Stow. wz. pom. pracown. handl. m. Łodzi (Spacerowa 21) oraz Stow. prac. handl. „Wzajemna pomoc“ Wólczajska 21), pragnąc zobrazować różne strony życia obecnego handlowców naszego miasta, zamierzają wspólnie rozesłać w tych dniach kwestionariusz, zawierający około 80 pytań.

Ze Łódź, jako miasto handlowo-przemysłowe, jest odpowiednim terenem do tego rodzaju ankiety, nie potrzeba chyba dowodzić. Zwłaszcza teraz ciekawo można zebrać materiały, nie mówiąc już o usługach, jakie dane statystyczne mogą oddać różnym instytucjom handlowo-społecznym, sama ankieta dobitnie wykaże wszystkie ostatnie wyrządzone krzywdy handlowcom. Będzie to piękny dokument „szlachetnego“ postępowania szefów wobec swych pracowników.

Od ogółu jednakże pracowników handlowych zależy rezultat usiłowań inicjatorów. Szerokie koła naszych handlowców winny poprzeć doniosłą sprawę, dając niezbity dowód pejmowania swych interesów zawodowych.

Bezet.

Kronika

(r) **W sprawie dzienników zagranicznych.** Z pism periodycznych, nie wychodzących w okupowanej przez Niemców dzielnicy Królestwa Polskiego dozwolone jest sprowadzanie i rozszerzenie w sągłych częściach Królestwa zastępujących, czasopism polskich:

„Dziennika Poznańskiego“ z Poznania „Kurjera Śląskiego“, „Katolika“, „Polaka“ i „Ilustrowanego Kurjera Wojennego“ w Bytomiu oraz „Nowej Reformy“ z Krakowa.

Z pism niemieckich wolno sprowadzać i rozszerzać wszystkie drukowane w obrębie rzeszy niemieckiej i dozorowane przez cenzurę niemiecką dzienniki i czasopisma.

Wszystkie pisma drukowane w dzielnicy zajętej przez wojska niemieckie (niepodlegające administracji austro-węgierskiej) muszą być poprzednio przekładane cenzurze, którą wykonywują w Łodzi i Częstochowie wyłącznie oddziały administracji prasowej, a w innych miejscowościach szefowie powiatowi i komendanci miejscowi w porozumieniu z kierownikiem administracji prasowej.

Pisma zagranicznych oprócz wyżej wymienionych sprowadzać i rozszerzać nie wolno. Kto wykroczy przeciwko powyższemu przepisom, naraża się na surową karę.

Obwieszczenie.

Powołując się na rozporządzenie naczelnego dowódcy na wschodzie z 21 Marca 1915 roku (dziennik rozporządzeń na str. 4) dotyczącego zniesienia tak zwanych galówek, zabraniam 19 maja 1915 r. w dniu urodzin cara, obchodzenia uroczystości publicznych, a szczególnie uroczystych nabożeństw, i szkolnych uroczystości, a także i wywieśzenia chorągwi.

W wszystkich urzędowych biurach i szkołach służba jako i zajęcia szkolne mają się odbywać jak w dni powszednie.

Przekroczenia powyższego rozporządzenia więzieniem karane będą.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji

Łódź, 12 maja 1915 r.

(r) **Z Sekcji kursów zawodowych** przy klubie rzemieślniczym zajęta jest organizowaniem dla słuchaczy wymienionych kursów nauczania polskiego języka. Wstęp dla słuchaczy wynosi 25 kop. miesięcznie.

Jednocześnie Sekcja kursów zawodowych komunikuje wszystkim swoim słuchaczom, że w piątek dn. 21 b. m. mają się zgłosić wszyscy bez wyjątku o 4 p.p. w lokalu Klubu rzemieślniczego celem egzaminowania ich z arytmetyki. Obecność wszystkich obowiązkowa.

(t) **Z handlu tytunem.** Coraz częściej daje się słyszeć głosy konsumentów tytoniu, utyskują na niesumienność handlarzy, którzy biorą bardzo wysokie ceny za papierosy, a w rezultacie tytuń okazuje się zwykle zbutwiałym i nieużytecznym do palenia. Pożądanym byłoby aby odnośne organy milicyjne wezwały w tę sprawę i niesumiennych przekupniów pociągały do surowej odpowiedzialności.

(s) **Gimnazjum polskie Tow. „Uczelnia“** podaje do wiadomości rodziców, że egzamina dla nowowstępujących odbywać się będą dn. 1—5 czerwca od 9 godz. rano.

Podania codziennie przyjmuje kancelarja gimnazjum (Nowociesielska 9).

(b) **Posiedzenia Stow. lekarzy.** W środę dn. 19 b. m. o godz. 6 m. 30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Tow. lekarzy z następującym porządkiem dziennym:

1) Ospa w Łodzi w roku 1914 w związku ze śmiertelnością ogólną;

2) sprawa rozpoznania na kartkach statystycznych.

(m) **40-lecie straży ogniowej ochotniczej.** Nabożeństwo w kościele św. Krzyża z okazji 40-lecia łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, zapowiedziane na dziś, odłożone zostało do przyszłej soboty.

Punkt zborny oznaczono na godz. 8 i pół rano w domu rekwizytowym 3 oddziału.

(r) **Karta chlebowa w Łodzi.** Przedwstępne prace związane z wprowadzeniem karty chlebowej w Łodzi są już na ukończeniu. Wkrótce każdy z mieszkańców otrzyma swoją kartę, na którą nabywać będzie mógł odpowiednie racje chleba.

(r) **Nowy plac pod zagorami robotnicze.** Fabryka maszyn „Müllera i Seidla“ ofiarowała pod zagorki robotnicze plac, położony przy ul. Pańskiej.

(t) **Z Kom. mil. obyw. Gł. Kom.** podał do wiadomości funkcyjnym, iż odwołuje rozporządzenie wydane parę dni temu co do niemieszania się milicji do spraw tramwajowych, gdyż dyrekcja tramwajowa poleciła wydawać konduktorom resztę z bonów w kopiejkach lub fenigach, o ile rzecz prosta konduktor posiada drobne.

Wskutek tego rozporządzenia milicja, wezwana w celu interwencji, winna współdziałać w usunięciu pasażera, notując numer konduktora, nazwisko i adres pasażera, zarazem przesyłając do dzielnicy a stąd do centralnego Komitetu odpowiedni protokół.

Z powyższego polecenia okazuje się, że jest to znów zasługa „N. Kur. Łódzkiego“, który sprawę tę poruszył w Nr 127 z dnia 10 b. m.

(t) **Bezpłatne szczepienie ospy.** Dnie i godziny bezpłatnych szczepień ospy w szpitalu Anny Marji i Domu Starców zostały obecnie zmienione. W szpitalu Anny Marji dokonywa się szczepień wyłącznie dla dzieci do lat 15 w niedzielę, środy i piątki od godz. 12 do 1 po poł. W Domu Starców

przy ul. Dziecinnej pod Nr 52 codziennie od godz. 9 do 10 rano. W szpitalu Poznańskich przy ul. Targowej pod Nr 1, godz. przyjeżdżają niezmiennie szczepienia więc dokonywane są codziennie od godz. 12 do 1 po poł. W każdym z tych trzech szpitali minimum szczepień wynosi 150 dziennie.

(d) **Statystyka.** Z wydziału statystycznego przy tutejszej gminie żydowskiej otrzymujemy następujące dane statystyczne za kwiecień: W przeciągu kwietnia zameldowane dla wniesienia do ksiąg zapisowych stanu cywilnego 410 urodzeń, w tej liczbie chłopców 210, dziewczynek 200; zgonów było 276, w tej liczbie 166 mężczyzn i 110 kobiet, z nich dzieci do roku — 95 i jedna przeszła 100-letnia kobieta. Związków małżeńskich było.

(r) **Zapomogi dla taniach kuchnia.** Komitet taniach i bezpłatnych kuchni przy głównym Komitecie obywatelskim podaje do wiadomości, że z funduszu, przeznaczonego na poparcie taniach i bezpłatnych kuchni zostały wyznaczone tytułem zaliczki na maj następujące kwoty:

1) Komitet międzyzw. robot. chrześ. „Praca“—rb. 1,100, 2) tania i bezpłatna kuchnia zw. Zawod.—rb. 1,500, 3) bezpłatna kuchnia „Kropka Mleka“—rb. 60, 4) tania kuchnia łódz. chrz. tow. dobr.—rb. 160, 5) i schronisko dzieci, Smugowa Nr 4—rb. 250, 6) tania kuchnia łódz. chrz. Tow. dobr. Rzgowska 59—rb. 450, 7) tania kuchnie mariawickie—rb. 125, 8) tania kuchnie przy kośc. św. Anny—rb. 575, 9) i oddział IV tanej kuchni i dzielnicy—rb. 175, 10) tania kuchnia III ochrony—rb. 75, 11) bezpłatna kuchnia sekcji kobiet—rb. 70, 12) bezpłatna kuchnia dla dzieci, Wólczańska 43—rb. 55, 13) żydowska kuchnia ludowa—rb. 375, 14) i tania kuchnia przy paraf. św. Trójcy—rb. 200, 15) bezpłatna kuchnia parafji świętego Jana — rubli 200, 16) bezpłatna kuchnia „Niedzia Dziecięca“ — rb. 90, 17) tania kuchnia, Brzezińska 77 — rb. 180, 18) tania kuchnia chrz. Tow. dobr. Bened., 29 — rb. 200, 19) bezpłatna kuchnia dla dzieci, Piotrk. 59 — rb. 70, 20) bezpłatna kuchnia prawosławna — rb. 85, 21) bezpłatna kuchnia przy „Talmud Torze — rb. 250, 22) VI-ej bezpłatnej kuchni chrz. Tow. dobr.—rb. 400, 23) Stow. prac. Handl. żyd. wz. pomocy — rb. 45, 24) bezpłatna

kuchnia dziecięca sekcji kobiet—rb. 170, 25) tania kuchnia łódz. żyd. Tew. dobrocz. — rb. 650, 26) tania kuchnia bezd. i głodn. żyd. Tew. dobr.—rb. 600, 27) tania kuchnia Kółka bałuc. opieki nad dziećmi—rb. 150, 28) żydowska tania kuchnia, Górny Kynok — rb. 100, 29) bezpłatna kuchnia dzieci, Andrzeja 39 — rb. 125, 30) III tania kuchnia paraf. Sw. Trójcy—rb. 110, 31) przytułek sierot Sw. Stanisława — rb. 45, 32) tania kuchnia przy Och. par. Sw. Józefa — rb. 35, 33) tania kuchnia Stow. techników rb. 1,100, 34) tania kuchnia szk. rzemieślni dla dzieci — rb. 115, 35) bezpłatna kuchnia I ochrony, Smugowa 6 — rb. 220, 36) tania kuchnia Nr 1 sekcji szkolnej — rb. 300, 37) tania kuchnia Nr 4 sekcji szkolnej — rb. 110, 38) 3 kuchnia podsek. żyw. sekc. szkolnej—rb. 180, 39) tania kuchnia Ewangielicka 10 — ro. 100.

Asygnowany na wyżej wymienione sumy można otrzymać w kancelarji Komitetu taniach i bezpłatnych kuchni codziennie pomiędzy godz. 11-a a 1-a w południe.

Kuchnie, które nie są zamieszczone w powyższym spisie proszane są o jaknajspieszniejsze nadesłanie swych sprawozdań od 15 do 30 kwietnia włącznie, aby mogły być jeszcze w miesiącu maju uwzględnione.

(t) **Regulacja rzeki Łódki.** Obecna municypalność nasza zwróciła uwagę na ostateczną rzekę Łódkę, która od szeregu lat była pomalczemu traktowana, mimo, że przepływa przez najbardziej handlową część miasta. Otóż dziś wreszcie gorączkowa praca przy zakładaniu nowego ocembrowania i wogóle doprowadzenia do jakiegoś takiego porządku brzegów tej rzeki.

(r) **Z Muzeum nauki i sztuki.** Wczoraj wiecz. odbyło się zebranie roczne członków Muzeum nauki i sztuki. Przewodził inż. Dylion w asyście dr. Kaufmanowej i p. Zawadzkiego. Sekretarz instytucji p. Wyszniacki złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności instytucji za rok ubiegły. Wskutek wypadków wojny wszechświatowej Muzeum walczy z niedostatkiem, i dlatego postanowiło zwrócić się do Gł. Kom. ob. o zapomogę roczną w sumie rb. 5000. W zasadzie zapomoga została przyznana, lecz jej realizację odłożono do ukończenia zaciągnięcia wewnę-

JAN GARLIKOWSKI

Pierwsza miłość

(Luzilla wiosenna).

Moja siostra Lola była już dorosłą panną i nieraz słyszałem, jak w domu mówiono, iż trzeba, aby za nią wyszła.

— Kiedy ja nikogo nie kocham! — mówiła Lola.

— Jak wyjdiesz za męża, to się i miłość znajdzie — odpowiadał ojciec.

Sytuacja w każdym razie pozostawała bez zmiany.

Dopiero w jakiś czas potem, zaczął u nas bywać p. Karol. Z początku rzadko, potem coraz częściej — w końcu stał się codziennym gościem.

Pamiętam, kiedyś, uczyłem się łaciny w pokoju, drzwi od którego były zamknięte.

Powtarzałem dziesiątki razy słowa, które wszakże na żaden sposób w głowę mi iść nie chciały.

Wiem w pobocznym pokoju usłyszałem jakies szmery.

Zaciekawiony zszedłem przez dziurkę od klucza.

Wsparty o framugę okna stał p. Karol, trzymając w ręku Lola.

Szeptali coś do siebie — co ja nie mogłem dostyszeć.

Przyłożyłem ucho do dziurki od klucza, wytężyłem słuch.

— Lola! ja Ciebie tak kocham...

— i ja — cichutko odszepnęła Lola.

Potem usłyszałem lekkie klaskanie, zamieniałem ucho na oko i widziałem, jak p. Karol całował Lolę po oczach, ustach i włosach.

Naraz dały się słyszeć kroki w sąsiednim pokoju.

P. Karol i Lola odskoczyli od siebie.

I ja również schwyciłem żarliwie słówka łacińskie i krzykliwie zacząłem je powtarzać.

Tegoż dnia przy kolacji Lola z p. Karolem siedzieli wpatrzeni w siebie, rozpromienieni.

Na ustach rodziców igrał uśmiech pobłażliwości i zadowolenia.

Pan Karol bowiem wyznał swą miłość dla Loli i otrzymał przychylnie zapewnienie.

Gdy po kolacji znalazł się w swoim pokoju, nie mogłem uspokoić rozbujałej wyobraźni.

Jacy oni byli szczęśliwi i zadowolnieni! Przypominałem sobie jak to p. Karol całował Lolę, a ona nie tylko, że nie wzbraniała, ale nadstawiała mu twarz swoją do pocałunków i sama jego ust szukała.

To musi być bardzo przyjemne. Więc to jest miłość?

Zapragnąłem koniecznie zakosztować miłości i postanowiłem zakochać się.

Tak, ale w kim?

Zacząłem przypominać sobie wszystkie znajome panienki, ale ani jednej nie sądziłem być godną swej pierwszej niepokalanej miłości.

Wra: z tem rozpamiętywaniem usnąłem.

Sen miałem wszakże gorączkowy, niespokojny, przerywany i obudziłem się nazajutrz z bólem głowy.

Od samego rana dzień rozpoczynałem niepewodzeniem: zastałem dwuję z łaciny, nie umiałem ani jednego słówka.

Potem pokłóciłem się ze swym najstarszym kolegą Władekiem.

Ale bo też nigdy nie myślałem, żeby był takim cynikiem!

Zwierzył mi się z tego com

wczoraj przemyślałem; mówiłem o swem postanowieniu zakochania się, nawet w sekrecie, po daniu uroczystego słowa honoru, powiedziałem Władekowi o tem, jak się Lola z p. Karolem całowali i jak ten ostatni ogromnie Lolę kochał.

Władek począł się śmiać, za boki się chwytał.

Uczułem się dotknięty tem jego lekceważącym zachowaniem się.

— Może przestaniesz się śmiać — rzekłem poważnie i nachmurzony — a wytłomaczysz co cię tak z mojego opowiadania wesoło usposobiło.

Władek buchnął jeszcze wrzaskliwszym śmiechem.

Naraz urwał, a spojrzawszy na mnie odasana twarz, mówił:

— Wiesz co, Władek, nie myślałem żeś ty taki głupi. Czy ty myślisz, że ten twój p. Karol oprócz twojej siostry nikogo w życiu nie całował?

Ho, ho! chciałbym mieć tyle fajgli, ile on całusów rozdał i odebrał, tobym nie potrzebował chodzić do tej przekłetej budy.

— Mój kochany! — przerwałem jeszcze bardziej podrażniony — musisz pamiętać, że sam słyszałem, jak p. Karol mówił, że kocha po raz pierwszy...

— Powiedz drugiemu, ale nie mnie. A reszta może być — może i kocha, ale widzisz — dodał z filuternym mrugnięciem oka — „kobyty“ lubią, jak się je całuje i prawi o miłości, no, że i odwrotnie to nie jest przystawą rzeczą, więc i my i one uprawiamy to z zamiłowaniem.

Oburzyłem się już na dobre i zerwałem wszelką znajomość z Władekiem.

Jakże więc i moja siostra miałaby się przedtem z kim całować?

Czy to można tak kłamać miłość?

Ja, jeśli pokocham, napewno nie zdradzę swej ubóstwianej.

Z tem wszystkiem niepowodziło mi się i to podwójnie: po pierwsze myśl roztargniona i podniecona wyobraźnia nie pozwoliła mi pracować po dawnemu — stąd zle stopnie w dzienniku; powtóre szukałem ciągle przedmiotu miłości i na żaden sposób zakochać się nie mogłem.

Z Władekiem ciągle byliśmy na bakier.

Wreszcie niewytrzymałem.

Kiedysmy pewnego dnia wychodzili razem ze szkoły, dał mi lekkiego kufaka w bok i powiedział:

— Cóż ty, Władek! długo się będziesz gniewał?

Odrzuć zmęknęłem.

— Wielkiego gniewu to ja do ciebie niemam, ale jak się można w ten sposób wyrażać o miłości i kobietach?

— A czy ty się kochasz?

— Jaszczesz ani razu się nie kochałem...

— No, to jak się tyle razy będziesz kochał, co ja — mówił z pewną dumą — to zmienisz zapatrywania.

Po kilku minutach rozmowy byliśmy już w jak najlepszej zgodzie.

Ja zwierzyłem się Władekowi ze swego pragnienia poznać co to jest miłość, on zaś obiecał mi w tem dopomóc.

W parę dni potem lekcje kończyły się o godzinę wcześniej niż zwykle, co się trafiło dwa razy na tydzień.

Podczas ostatniej pauzy Władek wziął mnie na stronę i powiedział: żeby razem z nim wyszło, to mi dziś pokaże moc ładnych pańienek, z którymi mogę się zapoznać.

Rozumie się chętnie przystałem na prośbę.

(D. c. n.)

Teatr

Nowości w ogrodzie

Konstantynowska 16. (b. Corso).
Kierownik artystyczny Aleksander Szarkowski.

Bilety w euklirni Koszkowskiego, od 11 do 1 pp., od 4 zaś do końca przedstawienia w kasie teatru
Początek o godzinie 6 wiecz.

Dziś, we wtorek, powtórzenie programu inauguracyjnego

1) Revue łódzkie Mr. Pipkins z Chicago w redakcji

Herolda Łódzkiego

Szary Jęgoniść

2) Dział

3) Trudny wybór

Prolog. Poli Chinel

Koncertowo-Kabaretowy

Komedjo farsa w 1-ym akcie Antoniny Sokolice

Krotofilne a uciszne działanie w którym, jako zwierciadło, słońce latania i odświeżenie ujrzeć się może. Napisał: Róża Polkówna.

Przez pięćmilionowej pożyczki miejskiej.

W roku sprawozdawczym zwieziło muzeum 6182 osoby.

Do zarządu weszli ponownie paowicie: dr. Kaufman, adwokat T. Kamiński, inż. Hirsberg, dyr. Neumark i Barciński.

(r) **Ze szkoły sztuk pięknych Piotra Szymańskiego.** Niestrudzony kierownik szkoły sztuk pięknych p. Piotr Szymański, otwiera w tych dniach szkołę t. zw. „plenerowa”. Na studia te odbywające się na wolnej przestrzeni, pod gołym niebem, zapisywać się można w lokalu uczelni (Piotrkowska 17).

Przypuszczać należy, iż z okazji tej skorzysta liczne grono miłośników i adeptów sztuk pięknych naszego miasta tem więcej, że niska opłata wpisowego udestępnia naukę malarstwa.

(e) **Import herbaty.** Z Xielc nadeszły do Łodzi znaczne transporty herbaty rosyjskiej, tytuwów i mahorki.

(r) **Nowa biblioteka.** Z inisjatywy pewnych kół powstała myśl użeczenia pamięci zmarłego pisarza żydowskiego, Pereca ufundowaniem nowej powszechnej biblioteki w Łodzi.

(t) **Ze Stow. wzajemnej pomocy prac. handlowych (Spacerowa 21).** Szczepienie ochronne ospy dla członków oraz ich rodzin odbywa się: dla mężczyzn w poniedziałki i piątki od godz. 3—4 po poł.; dla kobiet i dzieci w środy od 3 do 4 po poł. za opłatą 20 kop. od osoby.

Zapisy przyjmuje sekretariat herbariarni.

(r) **Pożyteczne wydawnictwo.** Księgarnia Ludwika Fiszera przystąpiła do nader pożytecznego wydawnictwa „Kursów elementarnych”.

Brak w tej dziedzinie odpowiednich podręczników dawał się dotkliwie dotychczas we znaki i przez wydawnictwo powyższe zasadniczo zaspokojonym być się zdaje.

Wydana ostatnio nakładem pomienionej firmy „Nauka czytania i pisania”, układu K. Kędzińskiego, jest doskonałym podręcznikiem dla dorosłych i ze wszech miar zastępuje na jaknajszersze rozpowszechnienie. Książka ta będzie znakomitą podręcznikiem przy wykładach w istniejących u nas kursach dla analfabetów.

(r) **Z żydowskich szkół elementarnych.** Sekcja szkolna wyznaczyła dla żydowskich szkół elementarnych, zostających pod zarządem tutejszej gminy żydowskiej, następujące osoby, jako wizytatorów: Ks. Wyrembowski, Knothe, Pfeifera, Tomaszewskiego, Radwańskiego, Tułina i innych.

(s) **Podziękowanie.** Zarząd Helenowa w dniu 14 b. m. zezwolił na bezpłatne zwiedzenie parku uczniom 2-klasowej szkoły miejskiej imienia Konszadta, za co, w imieniu wychowanków, nauczyciel pomienionej szkoły składa za naszym pośrednictwem szczerze podziękowanie.

(r) **Przy szkole kroju** pani A. Kopydłowskiej (Piotrkowska nr. 154), egzystującej już od lat 7, otwarte zostana 3-miesięczne kursy kroju. Uczennice otrzymywały będą patenty. Zapisy przyjmowane są do 28 b. m., od godz. 10 r. do 2 po południu codziennie.

(r) **Z gminy marjawiokiej.** Gmina marjawioka postanowiła wychowanków szkół swoich oraz przytułku wysyłać tego lata grupami na wioś.

(e) **Falszywe złoto.** Na Starym rynku ujęto na oszustwie niejaką Wiktorynę Zawadzką z ul. Zyt-

niej № 11, ponieważ przy pomocy swej bandy „naganiaczy” naciągala łatwowiernych, sprzedając im wyroby tombakowe za złoto.

(o) **Wykrycie stęchłej maki.** Przy ul. Nowomiejskiej nr. 9 w sklepie Dawida Korna milicja wykryła większe zapasy stęchłej maki, niezdatnej do użytku. Korn usiłował przekupić milicjanta, lecz bezskutecznie. Makę skonfiskowano.

(r) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj z tramwaju kolejki aleksandrowskiej 14-letni Bernhard Biumentfeld wypadł tak nieszczęśliwie, że odniósł ciężkie obrażenia całego ciała. Lekarz pogotowia udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy.

(r) **Kradzież.** Przy ul. Zgierskiej № 28 okradziono mieszkanie Hersza Tenenbauma na sumę 400 marek; Na ulicy Nowomiejskiej róg Ogrodowej skradziono przechodzącą Helenie Grzybowskiej Andrzejka 18, 100 marek gotówką z sakwojaka; przy ul. Średniej № 69 złodzieje okradli doszczętnie sklep kolonialny Marji Silbert.

(r) **Świątokradctwo.** Wielki krzyż przydrożny w Rogach około Dobrej został onegdaj ścięty. Milicja i dzielnicy wszczęła śledztwo celem wykrycia świątokradców. Drzewo z krzyża znaleziono w końcu na Radogoszczu u niejakiej Walentyny Sobczak, która je kupiła od dwóch złodzieiów za sumę 2 marek 50 fenigów na opał, nie wiedząc o jego pochodzeniu. Po tych śladach ujęto obydwu złodzieiów, Józefa Pisarka i Jana Rychwalskiego, zamieszkałych przy ul. Sikawskiej nr. 17 na Bałutach.

Świątokradców osadzono w areszcie.

(r) **Z Opoczna.** Od osób które przybyły z Opoczna do Łodzi, dowiadujemy się o szczegółach zajęcia miasta.

We wtorek dnia 11 b. m. rosanie wysadzili w powietrze mosty drewniane na rzece Drzewicy, mosty kolejowe i budynki stacyjne.

W Opocznie znajdował się ogromny skład wojskowy artykułów żywności i prowiantów. Składy te spalono. Czego nie można było spalić, sprzedawano ludności za bezcen, werek maki oddawano po 2 ruble a nawet i taniej.

We wtorek również opuścili Opoczno przedstawiciele administracji rosyjskiej, policja i poczta. Rosjanie w ostatnich czasach dokonali superewizji i wybrali rekruta powołania roku 1914 i 1915.

W Opocznie znajdowało się z górą tysiąc osób zamiejscowych, pochodzących z okolic, zajętych obecnie przez wojska niemieckie, w tej liczbie około 600 łodzian. Wysłano ich w głąb Rosji. We czwartek dnia 13 maja rano wojska rosyjskie opuścili Opoczno, które zajęte zostało wkrótce przez austro-niemieckie formoczy. Ze powodu znacznych zapasów żywności w Opocznie ceny są nader niskie, funt chleba kosztuje 6 kop.

Teatr i Sztuka.

Teatr „Nowości” (Konstant. 16).

Dzisiaj w miłym ogródku przy ul. Konstantynowskiej, gdzie mieści się obecnie teatr „Nowości” — odbędzie się powtórzenie programu inauguracyjnego.

Wieczór wypełnią: komedja jedneaktowa A. Sokoliceówny p. t. „Trudny wybór”, bogato urozmaicony dział koncertowy i przegląd naszych stosunków miejscowych p. t. „Mr. Pipkins z Chicago w redakcji „Herolda Łódzkiego”

Początek przedstawienia o godzinie 6.

Teatr Letni

w ogrodzie Majstrów Tkackich.

Ciesząca się dużym powodzeniem komedja „Na tonie natury” M. Bałuckiego i „Guwerner w spódniey” L. Jasińskiego, będą grane do soboty d. 20 b. m. ustępując miejsca „Potrójnej narzeczonej”, sztuce ludowej ze śpiewami i tańcami, która się cieszyła wszędzie wielkim powodzeniem.

Łódzka orkiestra symfoniczna.

Łódzka orkiestra symfoniczna zawiadamia nas, że z przyczyn od Zarządu nie zależnych koncerty na rzecz Tow. „Harfa” i „Strzechy robotniczej”, zapowiedziane na nadchodzącą środę i czwartek nie mogą się odbyć.

Natomiast z całą energią odbywają się próby na I symfoniczny koncert w parku „Staszycy” w dniu 21 b. m. o bardzo ciekawym i obfitym programie, na który się złożą dzieła: Karłowicz „Rapsodia litewska”, V Symfonia Beethovena, Wagnera „Latający Hollender” Griega II Suita „Per Gynt” i inne.

Trzeba siać cebulę.

Cebula jako artykuł należący do najniezbędniejszych przy każdej prawie potrawie i stosunkowo tańszej niż inne z podobnym smakiem warzywa, winna być wzięta dzisiaj pod ściślejszą uwagę.

Cebula dla żołądka jest środkiem dezynfekcyjnym w najwyższym stopniu jaki tylko wyobrazić sobie możemy.

Osobnicy, mający sposobność żywić się wyłącznie chlebem razowym i jako przekąską używający surową cebulę maczaną w soli, a za napój czystą wodę, cieszą się najlepszym zdrowiem i pełnym zasobem sił, nawet przy najcięższej pracy. Dlatego powinniśmy hodować obecnie więcej niż kiedykolwiek cebulę.

Na odpowiedniejszą ziemię pod uprawę cebuli jest nie zbyt ciężka i w miarę wilgotna, będąca w kulturze i nie siewie żo znawożona.

Siać najłatwiej w rowki, porobione wzdłuż zagonka, mającego cztery stopy szerokości, rowków takich zrobić na zagonku sześć. Siew wykonać nie za gęsto. Siew przykryć mniej więcej 3—5 razy tak grubo, pulchną ziemią, jak jest grube nasienie. Jeżeli po zasiewie zanosi się na suszę, podlewać regularnie w godzinach przedwieczorowych.

Dla przyspieszenia wschodów nasienie przed wysiewem namoczyć w wodzie przez 24 godzin, następnie po oblanu wodą, zmieszane z piaskiem wysiać.

Gdyby wschody weszły zagęsto to uważnie podwarzywszy kołeczkiem za gęste wzeszcie roślinki dosadzić niemi gdzie brakuje lub wysadzić na osobnym zagonku.

Zagonki czy przed siewem, czy też przed rozrodzeniem, winny być świeżo przekopane lub zorane.

Przed porodzeniem wyjętych roślinek skrócić im korzonki o 3 ctm., siać zaś o połowę i sadzić piytko, a by tylko korzonki znalazły się w ziemi. Materjał odpowiedni do przekopania jest wtedy, kiedy dostaje 3 lub 5 listków.

Rezultaty hodowli zależą od częstego spulchnienia ziemi pomiędzy roślinkami i od medopuszczenia do zachwaszczenia tejże.

Podczas lata roślinki już choćby jako szczypior są do użytku. Pod je-

sień cebule nie robiące główek używają na potrzeby bieżące. Szczypiora pod żadnym pozorem nie łamać i nie przygniatać. Zasychający szczypior jest znakiem dojrzewania cebuli, wtedy wyjąć ją z ziemi, przesuszyć i zachować w miejscu przesiwnem i suchem. Pod dachem przetrzymać do 6 stopni mrozu, wmiarę niskiej temperatury, zabezpieczyć słomą, workami i t. p. nie zbyt grubo, żeby nie doprowadzić cebuli do zagrzanja się.

Łut nasienia cebuli zawiera około 3200 ziarn, z czego niechby połowa się udała, możnaby mieć kilkanaście set sztuk ładnych główek.

Zwracam uwagę na hodowlę dymki (strzelonki) co sownie się może dzisiaj opłacić.

Holenderscy hodowcy w bieżącym sezonie otrzymali z górą 2000 rb. czystego zysku z jednego morga za wychowanie cebuli.

Na 20 łokci długim zagonku i 4 stopy szerokim wysiewa się pół funta nasienia cebuli. 10 funtów nasienia może wydać 16—20 pudów dymki.

Siew na dymkę robi się rzutowe albo w tak gęste rowki że przy robieniu drugiego rowka siew pierwszego sam się zasypuje ziemią. W ostatnim rowku, który wypadnie w środku zagonka, trzeba nasiona zasypać ziemią z chodniezka (brudzy). Siejmy więc cebulę, nie zwlekając, aż za nas kto inny ją wysieje.

L. Jasiński.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 14 maja. Wielka kwatery główna (urzędowe).

Odparto ataki rosyjskie nad Dubissa, w okolicy Ejragoły i Czekszek a także na południe od Niemna pod Marjampolem i Ludwinowem.

Wśród jeńców rosyjskich wziętych pod Szawlam, stwierdzono poborowych z rocznika 1916, którzy posiadają za sobą, tylko czterotygodniowe wyćwiczenie.

Z widowni południowo-wschodniej.

Marsz nasz naprzód między Pilią a wyższą Wisłą również jak i na froncie Sambor—Saryi—Stanisławów—trwa.

Pod Stanisławowem i na północ, udało się w wielu miejscach przekroczyć San. O Przemyśl wre walka.

Naczelne dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 17 maja. Wielka kwatery główna. (Urzędowe).

Na północ od Ypera, na zachód od kanału pod Steenstraate i Het Sas, oddaliśmy nasze pozycje czołowe i cofnęliśmy stojące tam słabe siły do naszych pozycji głównych, na wschodnim wybrzeżu kanału dla uniknięcia strat, wskutek silnego nieprzyjacielskiego ognia artyleryjskiego. Na południe od Neuve Chapelle, angliay trzymają jeszcze części naszych czołowych rowów, znajdujących się od wczorajszych walk w ich rękach; bitwa trwa jeszcze.

Na południe od Arras pod Ablain i Neuville, odparte ataki francuskie obfitujące w straty dla nieprzyjaciela.

Obwieszczenie.

Na mocy wyroku sądu polowe o przy komendanturze miejscowej w Łodzi, dnia 15 maja 1915 roku, zostały skazane rosyjskie poddane:

- 1) nierządnicą Marja Czapska z Warszawy,
- 2) nierządnicą Józefa Sobelawska z Łodzi,
- 3) szwaczka Janina Gorska z Warszawy

za zdradę wojenną, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących, na 10 lat więzienia każda.

Sąd Cesarzsko-Niemieckiej Komendantury miejscowej

Przewodniczący sądu von Braunschweig major. Nebesky radca sądu wojennego

Łódź, 17 maja 1915.

Pod Ailly i w Bois de Prêtres, rozwinęły się walki piechoty.

Nasze statki napowietrzne przedsięwzięły skuteczne ataki na porty wojenne Dover i Calais.

Naczelne dowództwo wojenne.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 17 maja. W stosunku do walk zaciętych ostatnich dwóch tygodni, dzień wczorajszymi upłynął na całym froncie w ogóle, bez poważnych wydarzeń. Armie zdobyły teren dalej ku przodowi. Części kolumn, które posunęły się ku Dniestrowi wyższemu, zdobyły, teraz także Drohobycz, wzięły dalsze 5.100 jeńców i zdobyły 3 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Hoefler feldmarszałek-lejtnant.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 16 maja. Wczoraj pod Dardanelami ani na lądzie ani na morzu, nie było ważnej akcji. Przedwczoraj, kilka pancerników nieprzyjacielskich strzelało bezskutecznie na nasze baterje przednie, które ostrzeliwały ze skutkiem nieprzyjacielski obóz i pozycje, pod Sedd ul Bar. Później pancerniki „Majestic” i „Albion” próbowały wdrzeć się do cieśniny morskiej, lecz ogień nasz odegnał je.

Na pozostałych terenach wojny niema zmian.

Straty oficerów angielskich.

LONDYN, 17 maja. Ostatnia lista strat oficerów podaje liczbę 400, z której 99 poległo. 350 nazwisk jest umieszczonych pod datą 11 maja, kiedy odbywała się bitwa pod Aubers i Fromelles.

Drożyzna a łodzie podwodne.

LONDYN, 17 maja. Jak donoszą „Daily News”, wśród przyczyn wysokich cen na mięso, wymienia się trudności transportu, wskutek niemieckich łodzi podwodnych. Ceny hurtowne poszły w górę o 70 procent, skutkiem czego podniosły się i ceny detaliczne.

Narady w Rzymie.

RZYM, 17 maja, (doniesienie agencji Stefani). Rada ministrów pracuje nad wnioskami, które wniosie na czwartkowym posiedzeniu izby.

Zaburzenia w Anglii.

LONDYN, 17 maja. Policja poleciła wszystkim Niemcom, Austriakom i Węgom, aby od godziny 9 wieczorem do godziny 5 rano, pozostawali w domu. Internowanie trwa. W różnych miejscach zdarzyły się jeszcze wykroczenia. W kilku miejscach musiano powołać wojsko i stłumić rozruchy.

LONDYN, 17 maja. Ruch tramwajowy w Londynie ustał zupełnie,

z wyjątkiem na linii do arsenału Woolwich.

Ministerjum Salandry pozostaje.

RZYM, 16 maja. Agencja Stefani donosi:

Król nie przyjął dymisji ministerjum Salandry, wobec czego całe ministerjum pozostaje na swym miejscu.

Rokosz w Lizbonie.

MADRYT, 16 maja. „El Mundo” donosi o wydarzeniach w Lizbonie:

Znak do powstania dano o godzinie 3 i pół w nocy, trzema strzałami na ulicy. Około godziny 4 przez ulice przeciągały wojska i strzelały do powstańców. Cywili wezwali żołnierzy, aby przyłączyli się do powstańców.

Około południa strzelanina stała się ogólną. Wszyscy marynarze przyłączyli się do powstańców. Dalej donosi, że znak do powstania dał krążownik „Adamastro”, przez ostrzeliwanie Lizbony.

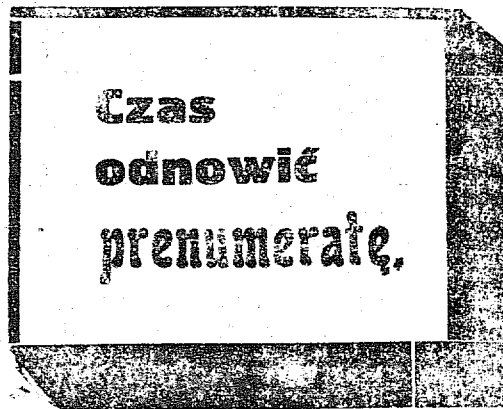
Pewne koszarzy wzięły szturmem osoby cywilne, wśród okrzyków „Niech żyje Republika”. Jest wielu zabitych i rannych. Gwardja republikańska pozostała wierna rządowi, zajęła ulice i punkty strategiczne i tłum rozprzeszyła. Okręt wojenny „Vasco de Gama” opuścił Lizbonę, z tajemną misją rządu. Garnizon w Elvas, wysłał wojska rządowe do Lizbony. W Porto Alegro, podpalono fabrykę korków, należącą do Anglików.

W Oporto przyszło również do powstania, przyczem wiele osób zostało raniennych.

Ofiary.

Z okazji rocznicy ślubu pp. S. Reichmanów, Lazarowie Kahan rb. 2 dla bezdomnych i głodnych przytyd. Tow. dobr.

Polacy uczcie się czytać!



Podziękowanie.

Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu, Sekcji Techniczno-Budowlanej przy wspomnianym Komitecie, p.p. Naczelnikom IV Dzielnicy Milicji Obywatelskiej, jak również pozostałym funkcjonariuszom także za sprawiedliwe i bezstronne załatwienie sprawy przy rozbiórce drewnianego domu znajdującego się na mojej posesji przy ulicy Przejazd № 12 wyrażam na tem miejscu moje najgłębsze podziękowanie

I. Mentimbert.

Różne wieści.

Ukarana za korespondowanie z jeńcem. Izba karna sądu ziemiańskiego w Eichstaedt w Bawarii skazała żonę tapicera, Marię Schneiderową, za niedozwoloną korespondencję z pewnym do niewoli wziętym oficerem, na miesiąc więzienia.

Zawiadomienie

od dnia 25 maja w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą dwóch rb. miesięcznie po skończonym kursie uczenice otrzymują patenty. Zapisy do dnia 23 od 10 do 2 p. w szkole kroju i szycia Apolonii Kopyłowskiej, ul. Piotrkowska 154.

Cement, Gips, i Te-kturę smołowcową

wagonowo i ze składu polecają Jess, Kaweckii S^{ka} Widzewska 75.

Bezpłatne szczepienie

OSPZY codziennie (oprócz niedziel) od 11 do 12 w ambulatorjum szpitala Poznańskich Targowa № 143. r10

BIURO UNION

w Łodzi, Piotrkowska 92. Prośby i podania

do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wypłatę za rękawice wojskowe, wyrządzone szkody, do sądów cywilnych i wojskowych, jak również tłumaczenie dokumentów. Kierownikami biura są prawnik i redaktor. 257-5

Hafty kaliskie i szwajcarskie

resztki na kostiumy i bluzki, gotowa bielizna damska i męska, jak również pończochy, skarpetki, letnie chustki wełniane, firanki, stopy i t. d. jaknajtaniej nabyć można ul. Andrzeja 44, front, parter, prawa strona, w bramie. 10

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przyjmuje masaż, porody, rozwinięcia biustu Andrzeja 39, m. 10 od 12-5. Odpowiedzi na listy.



ELEGANCKIE

Palta damskie ostatnie fasony 950 1250 1350 rb.

Garnitury maryn. wielki wybór 1250 do 35 rb.

PALTA DAMSKIE pozostałe z poprzedniego sezonu 650 i 850 rb.

OBUWIE męskie i damskie sprzedamy dopóki zapas starczy po starych cenach nie drożej

Schmechel i Rosner Łódź, Piotrkowska 100.

KAPUSTY i ogórków

kilka beczek sprzedam. Piotrkowska 225, R. Podgórski.

Dentysta B. GORDIN
Piotrkowska 53.
Wymywanie zębów bez bólu i plombowanie. Zębysztafczne z podniebieniem i bezna złości i kauczuku.

Wez mę w dzierżawę

kilka morgów

gruntu z zasiewami w okolicach Pabjanic. Wiadomość w administracji „N. Kur. Łódzkiego” Zachodnia 37.

Kupię do siewu kilka korey

owsa i seradei

Adresy z podaniem ceny zostawie w administracji „Now. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37. 4457-0

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do zakładu naukowego kapitał 800 rub. Oferty „Kultura” adm. „Kurjera”.

Ogłoszenia drobne:

Meble wyprzedam bardzo tanio mało używane. Mikołajewska 40 m. 2. 473-3

A.A. Meble sprzedam bardzo tanio z 3 pokoi, rower, maszyna, figury. Mikołajewska 95 m. 27, front i pietro. 497-5

A.A. Meble zaraz sprzedam za bezcen razem lub częściowo z kilku pokoi. Spacówka № 37-5 494-3

A.A. Meble różnej kilku pokojów sprzedam bardzo tanio. Karola 8-10 350-10

Żurki wyszywa na gazie jedwabiu i białźnie Cena przystępna Ul. Franciszkańska № 24. A. Urbanowicz. 413-3

Grzybnia na resorach nowa i wóz nowy na jednego lub na parę koni zaraz do sprzedania. Wiadomość: Luży № 20. 460-3

Do wynajęcia 58 pokój z kuchnią Srednia 58. 479-3

Herbata, kawa i czekolada, hurtowo i detalicznie. Dzielna 47 m. 2.

Institutrice française cherehe leçons. Ecritez bureau du journal: „K. V. 18”. 489-3

Wity lombardowe złote, srebro, kupuje Brzezińska № 10 m. 9. od 3-8. 476-31

Kupię koze dojną dobrej rasy za przystępną cenę. Adresy z podaniem ceny składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37.

Kupię listy zastawne ziemskie lub inne papiery wartościowe. Oferty proszę składać w redakcji pod lit. „T. P. O”. 498-1

Ekscje literatury polskiej (romany, tyżym i najnowsze prędy) w kompletach od 1 ezerwca. Zapis codziennie od 2-3; w srody, piątki od 5-6. Piotrkowska 82 m. 18, lewa oficyna II wejście III pietro. 499-2

Woda pitka szuka zajęcia moze być do gospodarstwa albo do dzieci z pomocą pani domu tylko za życie, do domu chrześcijańskiego. Oferty proszę złożyć „Kurjer Łódzki” „B. M.”. 487-1

Maszyny do szycia kupuje, sprzedaje Brzezińska 10 m. 9. 3

Od 10 kop. paczkę tytanu, oraz cygara i papierosy od 30 kop. 100 szt. dostać można hurtowo i detalicznie. Piotrkowska 145. (sklep w podwórzu). 288-10

Pianino wynajmę za przystępną cenę na dwa miesiace, na wieś. Moze być stare zniszczone i rozstrojone. Oferty z podaniem żądanej ceny proszę składać w administracji pod „A. Z”. 309-0

potrzebna rodowita francuzka inteligentna do konwersacji. Wiadomość: Piotrkowska 81-4 od 2-3 1

Rosyjski tytuł w różnych gatunkach, machorki różne gatunki. Papierosy od 30 kop za 100 sztuk u Gerharda Andrzeja 4. 439-3

Rower nowy z wolnem kołem do sprzedania. Nawrot № 63 m. 26

Urządzą komplet języka Esperanto. Kurs trwa 2 miesiące. Opłata 2 ruble miesięcznie. Zapisy codziennie 11-1. Zachodnia 21 m. 18. 7

174 Piotrkowska, Chrześcijańska Sortownia poleca wybór garderoby męskiej używanej. Specjalność: reparacja i czyszczenie garniturów. Taniej tarbuje i pierze. Kupuje garderobe. 438-3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Ludwika Roberta Majera. 475-2

Zaginął dowód № 71197 Oddziału I Łódzkiego Warszaw. Akcyjn. T-wa Pożyczkowego. Zachodnia № 31.

Zaginął paszport, wydany z gminy Staw. pow. sieradzkiego, na imię Józefa Chojaka. 490-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Czerniewice, powiatu rawskiego, gub piotrkowskiej, na imię Andrzeja Jastrzębskiego 483-1

Zaginął 5 letni chłopiec, szatyn, ubrany w jasno niebieskie ubranie, nazywa się Henryk, adres rodziców: Senatorska 15. Ma 10 lat. 486-1

Zaginął dowód № 133405 Oddziału I Łódzkiego Warszaw. Akcyjn. T-wa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 486-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Juljana Dąbrowskiego. 481-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Juljusza Heintzla na imię Antoniego Jakubiec. 481-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Eisenbauma, na imię Marjanny Gucza. 493-1